Nr. 122. Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Piątek, 9 Czerwca 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czwch.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 30 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk.
we Lwowie z dostawą	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Przesilenie.

Nic nie zapowiadało burzy, której ofiarą padł Gabinet. Przeciwnie zdawało się po konferencji genueńskiej, iż Rząd Ponikowskiego ukrzepił się znacznie i bez obawy spoglądać może w najbliższą przyszłość.

Zrodzony w Genui traktat Rapallo, dziecię illegitimi thori, owoc „wolnej miłości“ niemiecko-rosyjskiej, wyszczerzający zęby i pazury przedewszystkiem w stronę Polski, zdawał się nawoływać raczej do skupienia wszystkich sił przy Rządzie, niż do przesilenia gabinetowego.

Stąd wniosek, że chyba musiały być w grze bardzo ważne motywy, jeśli mimo to wszystko, nie udało się zapobiedz dymisji Gabinetu. Niewątpliwie u obu czynników najwyższych w Państwie, po stronie Belwederu i po stronie Rządu było chyba usilne pragnienie, załatwienia konfliktu w sposób ugodowy. A jednak... nie udało się!

Tylko wysokie po obu stronach poczucie odpowiedzialności, tylko szczera troska o dobro sprawy, mogły doprowadzić do tego, że z jednej strony Naczelnik Państwa zachwiał się w przeświadczeniu o trafności metod Rządu, z drugiej zaś strony Gabinet złożył brzemię odpowiedzialności.

Także wybór momentu, acz wszystko zdaje się przeciw niemu przemawiać, nie był zapewne przypadkowy. Musiano zdać sobie sprawę, że do takiego przesilenia przyjść będzie musiało i że wobec danych warunków, tem mniej właśnie wyrządzi ono szkody, im prędzej węzeł gordyjski zostanie przecięty. W nieporozumieniu istniało porozumienie i to uspakajać nas powinno, to powinno dawać nam otuchę, że wstrząśnienie choć bolesne i groźne, w wyniku okaże się zbawiennem.

Ani istota, ani przebieg przesilenia, nie są dokładnie znane. Oficjalne komunikaty podały ledwie schematyczny ich zarys. Pozatem krążą jedynie „wersje“.

Fakt przyjęcia dymisji gabinetu przez Naczelnika Państwa różnorodnie komentowany przez prasę polską, dowodzi, zdaniem naszem, powagi położenia międzynarodowego i konieczności otrząśnięcia się z pacyfistycznych snów.

Nad sprawą dymisji podniósł się oczywiście plotkarski gwar. Domysły z początku poszły głównie w kierunku osobistego zatargu: posypały się uszczypliwe lekcje o konieczności panowania nad nerwami, o zbytniej krewkości, neurastenji i t. p.

Jednakże nawet na szpaltach dzienników najbardziej nieprzyjaznych Belwederowi znalazły się uwagi głębiej wnikające w istotę konfliktu i niezupełnie przyznające słuszność dymisjonowanemu Rządowi. „Starły się ze sobą — pisze „Gazeta Warszawska“ — zbytnie czarnowidztwo p. Naczelnika Państwa w sprawach stosunku do Niemiec i Rosji ze zbytnim optymizmem Rady Ministrów w tej sprawie.

Chodzi tu zatem o dwa rodzaje przesady: jedna wypływa z nietemperowanej krewkości p. Naczelnika Państwa, druga bierze początek z kompromisowej i zbyt miękkiej linji Rządu w polityce zagranicznej“.

Nie wiemy, jak uniknąłby autor tych słów tej dwustronnej przesady, gdyby mu przyszło ująć w ręce ster polityki Państwa, natomiast rozumiemy, że upatrywać w postąpieniu Naczelnika Państwa czarnowidztwo z krewkości zrodzone (dziwna filjacja) miałby prawo wówczas, gdyby leżały przed nim czarno na białem te informacje, których zazwyczaj nie udziela się prasie. Zamieszczone w tymże numerze naszego pisma cytaty z artykułu gen. Michaelisa wyjaśniają bardzo wiele.

„Muzyką przyszłości nazywa doświadczony generał niebezpieczeństwo niemieckie, ale zupełnie prawdopodobnym wydaje mu się w tym roku jeszcze atak na Polskę ze strony Rosji. Wskazuje też na najskuteczniejszą przeciw zagonom Budiennego broń i oświadcza, że przy obecnym budżecie Ministerstwo wojny, o rozwoju tej broni i doprowadzeniu jej do koniecznej siły myśleć nie sposób.

Jeżeli więc konflikt miał za tło te konieczności wojskowe, których niezaspokojenie grozić może najpoważniejszem niebezpieczeństwem Państwu, tedy dobrze się stało, że nawet za cenę niepożądanego z innych względów wstrząśnienia, niebezpieczeństwo to usunięte zostanie.

Zrozumiałą jest niechęć Ministra skarbu do poważnych wydatków w chwili, gdy zaledwo podleczyć zdołał finansowe niedomagania Rzeczpospolitej, ale obowiązkiem jest Głowy Państwa grożące niebezpieczeństwa przewidywać i kosztem najwyższych ofiar zapobiegać zwaleniu się ich na Polskę.

Mówmyż otwarcie...

Nie czas będzie asygnować większe czy mniejsze sumy na wydatki wojskowe wtedy, gdy konnica Budiennego będzie pod Lwowem, Lublinem i Siedlcami.

Wówczas zarzuciłoby się Naczelnikowi Państwa brak przewidywania.

Sejmu czteroletniego hasłem było: Skarb i Wojsko!

Nowego pokolenia nawet najlepsi ludzie troszczą się jeno o zapełnienie skarbu.

Wszystkie oszczędności od roku przeszło robi się kosztem armii.

Czy tę politykę kontynuować można po traktacie w Rapallo, po rewelacjach najpoważniejszych organów prasy angielskiej i francuskiej?

W interesie pokoju, właśnie w interesie pokoju należy się jaknajlepiej przygotować do wojny.

Nie chcemy bynajmniej zapoznawać rzetelnych zasług schodzącego z widowni Rządu. W konflikcie ostatnim jednak, którego sens coraz bardziej jasnym się staje opinji publicznej, sądzimy, iż większość jej stanie po stronie racji stanu Naczelnika Państwa i „czarnowidztwo“ owo za zasługę wobec Ojczyzny mu poczyta.

Warszawa. (AW.). „Kurjer“ donosi, że większość stronnictw sejmowych opowie się prawdopodobnie za Ponikowskim. O możliwości powierzenia misji Sikorskiemu niema mowy. Nie jest jednak wykluczonem, że w ostatniej chwili wyłonią się nowe kandydatury. W ciągu środowych obrad konwentu seniorów większość stronnictw oświadczyła się za wnioskiem złożenia Sejmowi przez Ponikowskiego wyjaśnień w sprawie przesilenia.

Warszawa. (AW.). Na wieść o kryzysie gabinetowym przybyli do Warszawy przeważnie tylko leaderzy klubów sejmowych. Przybyli Głąbiński i Czerniewski. Dotąd nieobecni: Dubanowicz, Skulski i Witos, którego zastępują Rataj Dąbski i Anusz.

Warszawa. (AW.). „Kurjer“ zamieszcza wywiad z osobą należącą do najbliższego otoczenia Naczelnika Państwa, która w następujący sposób oświetla obecne przesilenie gabinetowe. Geneza przesilenia jest przypadkowa. Naczelnik Państwa, który dotychczas niewiele ingerował w sprawach politycznych, dopiero obecnie w związku z wynikami konferencji genueńskiej zaznaczył aktywnie swe stanowisko. Jest on zdania, że sytuacja wytworzona przez traktat w Rapallo wymaga ze strony Rządu polskiego wyjątkowej czujności, oraz zapewnienia mu autorytetu. Nieporządki na kresach, oraz perspektywy wyborcze wytwarzają również pewne trudności. Wobec tego Naczelnik Państwa nie mógł wziąć na siebie odpowiedzialności za sprawność obecnej polityki zewnętrznej i wewnętrznej i wobec tego udzielił votum nieufności obecnemu rządowi. Informator „Kurjera“ stwierdza, że ministrowie wyszli wczoraj z narady w Belwederze zadowoleni i oświadcza, że o ile Naczelnik Państwa wpływać będzie na ukształtowanie się nowego gabinetu czynić to będzie w formie bezwzględnie konstytucyjnej.

Warszawa. (PAT.). Dzisiaj o godz. 12 zwołał Marszałek Trampczyński posiedzenie konwentu senjorów w sprawie obecnego przesilenia. Na wstępie zwrócił się Pan Marszałek do zebranych z radą, aby sprawy nie rozpatrywać retrospektywnie, lecz dążyć do rozwiązania przesilenia. Następnie zdał Marszałek sprawę rozmowy z Naczelnikiem Państwa. W dyskusji zabierali głos pp. Głąbiński, Woźnicki Suligowski, Chądzyński, Federowicz, Daszyński, Wojdaliński, Rataj, Czerniewski, Lutosławski i Barlicki. Po wyczerpującej dyskusji wyraził konwent opinję, aby Pan Marszałek zwrócił się do Naczelnika Państwa z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie dymisji Gabinetu w formie, jaką Naczelnik Państwa uzna za właściwą, oraz z prośbą o równoczesne wyrażenie poglądu na sytuację polityczną, która stała się podstawą przesilenia gabinetowego. Znaczna część członków konwentu wypowiedziała się także za tem, aby Pan Marszałek porozumiał się w tej sprawie równocześnie z Panem Ponikowskim. Posiedzenie konwentu zakończono o godz. 15'25. Dalszy ciąg jutro o godz. 11 rano. Jutro na godz. 15 wyznaczone jest plenarne posiedzenie Sejmu, na którem będzie rozpatrywana tylko sprawa umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej G. Śląska.

„Zgrzyty strategiczne“

I.

Pod tytułem powyższym generał Michaelis zamieszcza w „Kurjerze Warszawskim“ artykuł niezmiernie interesujący artykuł który prawdopodobnie mógłby stanowić komentarz do sprawy obecnego przesilenia gabinetowego.

„Zgrzytem“, dla rozmiłowanego w pokoju społeczeństwa, jest każda wzmianka o wojnie.

Tak pragniemy wierzyć, że świat nie zechce zakłócić nam miłego spokoju, że zamykamy najchętniej oczy na wszystko, co o wojnie przypo-

mina, co o jej możliwości ostrzega. Nie chcemy nawet uznać prawdy starego przysłowia łacińskiego, które nas uczy, że im bardziej pragniemy pokoju, tem lepiej powinniśmy być przygotowani do wojny, boć nie na silnego rzuca się najśmielej nieprzyjaciel, ale na bezbronnego i cofającego się przed śmiertelnemi decyzjami.

Wojskowi mają na te sprawy nieco inne poglądy; posiadają też informacje, których brak szerszemu ogółowi.

Generał Michaelis dzieli artykuł swój na dwie części, z których jedną zatytułował „Wschód“ — a drugą „Zachód“.

Dla autora jest pewnikiem, że traktat w Rapallo zawiera tajne klauzule wojskowe, skierowane w pierwszej linji przeciw Polsce.

Mimo to uważa wystąpienie jednoczesne tych mocarstw przeciw nam w dobie obecnej za niemożliwie, wyklucza je wprost ze swoich przypuszczeń. „Nasz sojusznik francuski — twierdzi — posiada dość siły, aby w każdej chwili uspokoić zakusy odwetowe Niemiec“.

„Ich zbrojne wystąpienie — pisze dalej — jest zatem muzyką przyszłości. **Niebezpieczeństwo doraźne może nam grozić tylko od Wschodu“.**

Tu następują niezmiernie ciekawe informacje i racjonalne uwagi, które przytaczamy w całości:

„Uśpi w efektowny rezultat kampanji 1920 r., lekceważymy Bolszewję o wiele więcej, niż się należy, zapominając o ciężkich walkach, toczonych w pierwszym okresie tej samej wojny na Litwie i Wołyniu o dotkliwych ciosach zadanych nam przez jazdę Budiennego; wiemy również, że Rosja rozkłada się, coraz silniejszy zapach trupi dochodzi z tamtej strony, nasuwa się więc wniosek do pewnego stopnia słuszny, że proces rozkładu musiał dotknąć i siłę zbrojną bolszewicką, czyniąc ją nieszkodliwą.

Tak olbrzymi organizm państwowy nie może jednak umrzeć tak prędko; zanikają stopniowo poszczególne komórki, ale inne, bardziej odporne mogą trwać jeszcze czas jakiś: taką komórką, względnie zdrową jest armja bolszewicka i łatwo zrozumieć, dlaczego cała władza obecnych panów Bolszewji opiera się tylko na bagnetach — stąd opiekują się oni specjalnie armją i tylko nią.

Armja bolszewicka istnieje zatem i to we względnym porządku, korzysta z pomocy instruktorów niemieckich w stosunku wzrastającym, ma zapewnioną doraźną pomoc od Niemców, szczególnie w dziale awjacji, a zapewne i w ściśle z nią zespolonych pociskach gazowych; prasa nasza sygnalizowała kilkakrotnie przybycie przez Rewel via Petersburg transportów wojennych, głównie samolotów; wieści te są zupełnie wiarogodne i dużej wagi, powinnyby zatem otrzeźwić nareszcie naszych niepoprawnych optymistów, propagujących uparcie strusią politykę i takąż strategję.

Zbrojna siła bolszewicka liczy według stanu pokojowego półtora miljona ludzi; liczba ta istnieje naturalnie tylko na papierze, w rzeczywistości stan liczebny jest o wiele mniejszy; wartość tej armji moralna i fachowa nie może być duża brak jej dźwigni moralnej, dobrego dowództwa, łączy organizm wojskowy tylko żelazna karność i strach przed głodem; nie wytrzyma więc ona nigdy dłuższego napięcia bojowego, wyjątek stanowi jazda; z nią też, jak to wskazuje doświadczenie kampanji 1920 roku, liczyć się poważnie należy.

Jazda ta liczy przeszło 12 dywizji po 6 pułków, 2 baterje i 96 kulomiotów w każdej; głównym czynnikiem rekrutacyjnym są kozacy, którzy dotychczas przechowali w znacznym stopniu cenne właściwości jeźdźca — zamiłowanie do konia, łatwość wyszkolenia indywidualnego; wojskowy ustrój życia kozackiego ułatwia i przyśpiesza mobilizację.

Taktyka jazdy kozackiej, oparta na manewrze szyku rozproszonego jest nader giętka, przystosowuje się doskonale do warunków terenu, wyzyskuje natychmiast pomyślne dla siebie położenie przeciwnika; szyk ten zwany ławą został bardzo pomysłowo wzmocniony kulomiotami na wozach „taczankach“, służących im za lawetę, zawsze gotowych do strzału.

Zasady organizacji opierają się na zupełnie zdrowych zasadach — rad, ogień i atak w odpowiedniej chwili w najbardziej ważnym kierunku; wskazane są zagony na tyły i linje komunikacyjne; posiadają one duże znaczenie psychologiczne, demoralizują ogromnie przeciwnika, odzywają się szerokiem echem wśród ludności, takie zagony żywią się wyłącznie środkami kraju, atakowanego. Obecnie wszczęto akcję za dodaniem do wyższych jednostek jazdy eskadr lotniczych. Na czele jazdy stoi „duma czerwonej armji“, — wachmistrz Budienny, posiadający sztab z doskonałych fachowców złożony.

Z początkiem roku bieżącego skupiono pomiędzy linją Dniepru a naszą granicą 18 dywizji piechoty i 8 — jazdy; rozporządzenie to da się wytłumaczyć częściowo łatwiejszem wyżywieniem wojska poza strefą właściwego głodu również, jak i chęcią wywierania na Polskę i Europę pewnego nacisku groźbą wojny.

Nie jest wyłączone, że w odpowiedniej chwili, np. gdy przyciśnie głód, „krasny ataman“ wypowie posłuszeństwo sowietom i skieruje samowolnie na Polskę swe półgłodne pułki; jeśli mu się zagon uda, poszukają bolszewicy pretekstu do urzędowego poparcia, zbrojnego napadu na „imperjalistyczną“ Polskę, jeżeli zaś Budienny dostanie w skórę, wyprze się go Moskwa, ukarze nawet surowo na papierze i powrócimy na froncie wschodnim do stanu niestałej równowagi; takiej niespodzianki należy oczekiwać nie prędzej, jak w czasie żniw, gdy w Polsce będą duże zapasy. Gdy zniknie z pól trawa, skończy się niebezpieczeństwo.

Niespodzianka ta nie jest jednak tak straszna, jeśli będą przedsięwzięte odpowiednie środki zaradcze: jazda nasza musi mieć pełną liczbę szabel i koni w szwadronach, aby mogła się ćwiczyć należycie, ale tego jeszcze zamało, należy ją wzmocnić sprzymierzeńcem poważnym — aeroplanem, który już w 1920 r. w walkach pod Lwowem okazał znakomite usługi armji polskiej: jeden słaby dywizjon, złożony z samolotów-weteranów z kampanji światowej, o zużytych motorach, słabej nośności, posiadający jednak dzielnych lotników, rozbijał w ciągu trzech dni wszelką akcję jazdy Budiennego, szerząc w jej szeregach śmierć i panikę; przyznał to Budienny w radiotelegramie swym: „wobec samolotów przeciwnika trudno z nim walczyć...“

Wniosek stąd wyraźny, a krótki: należy wzmocnić naszą awjację do możliwych granic, obecny **budżet jednak uniemożliwia wszelki rozwój lotnictwa“.**

Między 12 a 15 czerwca.

Warszawa. (AW.). Pisma donoszą, ż wbrew pogłoskom o zwłoce w przekazaniu Polsce i Niemcom terytorjów G. Śląska przejmowanie władzy w tym kraju przez oba państwa rozpocznie się w czasie między 12. a 15. bm. Wpierw nastąpi notyfikowanie rządom polskiemu i niemieckiemu decyzji Rady ambasadorów, poczem bezzwłocznie rozpocznie się przejmowanie władzy. Dokumenty ratyfikacyjne umowy dodatkowej w sprawie ustaw obowiązujących na G. Śląsku byłyby wymienione później. Ze strony polskiej wniosek o ratyfikację tej umowy Ministerstwo spraw zagr. przedstawiło już Radzie Ministrów. O ile wskutek przesilenia gabinetowego plenarne posiedzenia Sejmu nie będą odroczone, sprawa ratyfikacji wejdzie na plenum Izby sejmowej na posiedzeniu czwartkowem.

Stan rzeczy na Gornym Śląsku.

Katowice. (PAT.). Wydział pracy i opieki społecznej Nacz. Rady Ludowej zorganizował w różnych miejscowościach polskiej części Górnego Śląska tak zwane ekspozytury emigracyjne, które mają za zadanie opiekowanie się uchodźcami polskimi i wygnańcami z części niemieckiej G. Śląska.

Komisja międzysojusznicza rozszerzyła w dniu wczorajszym stan oblężenia na gminy: Świętochłowice, Huta Bismarka, Huta Geduli w powiecie bytomskim. — Jednocześnie wydały władze koalicyjne zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w mieście Bytomiu, w którem dotychczas nie obowiązywał stan oblężenia.

INSTRUKCJE DLA KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Paryż. (PAT.). Havas. Konferencja ambasadorów ustaliła ostatecznie instrukcje, jakie mają być przesłane komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku.

PERTRAKTACJE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Opole. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji międzysojuszniczej z pełnomocnikami polskim i niemieckim ustalono i podpisano część warunków, co do których osiągnięto porozumienie. Następnie niemiecki pełnomocnik dr. Eckhardt przyjął rozmaite deklaracje, w szczególności deklaracje niemieckich przemysłowców w polskiej części Górnego Śląska.

„Ostdeutsche Morgen-Post“ donosi, że rokowania posłów górnośląskich z rządem niemieckim w sprawie podatków w niemieckiej części Górn. Śląska doprowadziły do ugody, w myśl której podatek dochodowy za rok 1920 odpada w zupełności, za rok 1921 obowiązane będą do płacenia tylko osoby, mające dochody ponad 60.000 marek niemieckich rocznie, w roku 1922 obowiązani będą do płacenia wszyscy, lecz wedle zniżonych stawek. Potrącenie podatków z zarobków stosowane w Niemczech ma nastąpić dopiero w roku przyszłym.

Umowa czesko-rosyjska.

Praga. (AW.). Czechosłowacja podpisała umowę handlową z Rosją sowiecką. Umowa przewiduje tworzenie wyłącznie handlowych reprezentacji obu państw, przyczem tylko szefowi i 2 członkom przysługiwać będą przywileje dyplomatyczne. Polityczne klauzule umowy odnoszą się tylko do spraw propagandy i nakładają na obie strony obowiązek zlikwidowania wszystkich organizacji, które mają na celu akcję zwracającą się przeciw ustrojowi jednego z państw. Umowa z Ukrainą identyczną jest co do treści z umową czesko-rosyjską.

Królestwo rumuńscy w Belgradzie.

Bukareszt. (PAT.) Radio Orient. Jacht królewski, wiozący królewską parę rumuńską — oraz księżniczkę Marję, przybył o godz. 17 do Belgradu. W przystani oczekiwał przybycia gości król Aleksander i książęta Paweł i Arsenjusz, a dalej książę Yorku, patrjarcha Serbji, ministrowie z premierem Pasiczem na czele, przedstawiciele parlamentu oraz liczne delegacje przybyłe ze wszystkich części Serbji.

Jachtowi królewskiemu towarzyszyły dwa serbskie statki wojenne oraz inne statki, wiozące różne delegacje. W chwili wjazdu jachtu do portu dano na powitanie salwę z dział fortecznych. Po odbyciu ceremonji oficjalnej prezentacji, udał się orszak królewski na przegląd kompanji honorowej, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Następnie wręczył burmistrz Belgradu królewskiej na powitanie chleb i sól. Król Ferdynand, dziękując oświadczył, że on i jego rodzina czują się bardzo wzruszeni serdecznem przyjęciem, jakiego doznają w Serbji. Następnie udał się cały orszak do starego pałacu królewskiego. Po drodze, prowadzącej przez główne ulice miasta orszak, a szczególnie osoba księżniczki Marji, była przedmiotem entuzjastycznych owacji ze strony niezliczonych tłumów. Po odprowadzeniu rodziny królewskiej do starego pałacu, wrócił król Aleksander do rezydencji królewskiej.

Zgon kapelana wojsk polsk. z r. 1863.

Znów z rzedniejących z dniem każdym szeregów tej wiary, która „z kosami szła na armaty", ubył jeden z najzacniejszych, człowiek cichy i skromny, prawdziwy kapłan-patrjota, ks. Aleksander Kieroński. Ks. Kieroński urodził się w dniu 6 lutego 1832 r. w Zabawie, w powiecie tarnowskim, przeniósł się jednakże do b. Kongresówki i w r. 1855 w Kielcach otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie przeniesiony został w Lubelskie, gdzie przez kilka lat pełnił funkcje wikarego w różnych parafiach. Umiał zjednać sobie lud wiejski, to też gdy w pamiętnym roku „miatieży" powstańcze trąbki na bój z odwiecznym wrogiem wezwały, ks. wikary sporą garść młodzieży wiejskiej w kosy zbrojnej poprowadził do oddziałów powstańczych. Odtąd stale służył jako kapelan w różnych partjach powstańczych, pełniąc niejednokrotnie funkcje oficera. Ostatnio sługiwał w oddziałach generała Kruka. W jednej z potyczek dzielny kapelan dostał się do niewoli moskiewskiej. Długo był więziony, wkońcu skazany został na katorgę. Pieszo odbył dantejską drogę na Sybir, gdzie przebył ośm lat z górą. Za staraniem wpływowych osób ujął się się za nim rząd austrjacki i zareklamował go jako swojego poddanego.

Ks. Kieroński powrócił do swych obowiązków kapłańskich, ostatecznie osiadł jako kapelan przy Zakładzie nieuleczalnych SS. Miłosierdzia przy ul. Bielińskich we Lwowie. Dopiero na dwa lata przed śmiercią, podupadłszy w zupełności na siłach, przestał pełnić swe obowiązki. Zgasł w same Zielone Święta, pożegnawszy się przytomnie z najbliższem otoczeniem w 91 roku życia swego.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Biskup-sufragan Twardowski w otoczeniu licznego kleru, zaś trumnę poprzedzała kapela wojskowa i kompanja honorowa. Licznie stawili się również koledzy zmarłego, weterani z r. 1863/4.

Do wiecznego snu zagrały zmarłemu trąbki polskich żołnierzy i kapelan powstańczy spoczął na powstańczym cmentarzyku, wśród swych towarzyszy broni. Mów żadnych nie było, bo i cóż mówić o człowieku, który spełnił obowiązek kapłana-Polaka.

Cześć jego pamięci! Oby mu ziemia polska, którą tak ukochał lekką była!

Tadeusz Zubrzycki.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 9 czerwca. Rz.-kat.: Fel. i Pr. — Gr.-kat.: Terapontа. — Słowiański: Sławója.

— **Wybór Rektora.** Rektorem Politechniki lwowskiej na rok akademicki 1922/23 wybrano zwyczajnego profesora Wydziału mechanicznego inż. Juljana Fabiańskiego.

— **Stow. trafikantów do Ministra skarbu.** Krajowe Stowarzyszenie trafikantów we Lwowie wysłało do Wiceministra skarbu następującą depeszę: Ministerstwo skarbu, Wiceminister Markulecki. Warszawa. Krajowe Stow. trafikantów, siedziba Lwów, uchwaliło na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu wyrazić hołd i uznanie bojownikowi sprawy monopolowej, a w uznaniu zasług zamianować Ekscelencję honorowym członkiem tegoż. Dyplom wręczy specjalna delegacja. Krajowe Stow. trafikantów, Lwów, ul. Hetmańska 6.

— **Tow. przyjaciół Francji** we Lwowie otwiera z dniem 10 b. m. dla swych członków czytelnię zaopatrzoną w czasopisma francuskie w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 1, I. p. (gmach Kasy oszczędności) na razie we wtorki, czwartki i soboty z wyjątkiem świąt od 5—7 popołudniu. Zgłoszenia na członków przyjmują o tej samej porze dyżurni.

— **Na schronisko dla chorych uczniów.** Koło matek uczniów gimnazjum im. Stefana Batorego urządza w sobotę, dnia 10 b. m. w salach Strzelnicy miejskiej, przy ul. Kurkowej, zabawę z tańcami dla młodzieży. Dochód z zabawy przeznaczony będzie na budowę schroniska dla chorych uczniów tego gimnazium. Komitet pań, na którego czele stanęły panie Marja Pisarska i prof. Paula Rencka, dołożył starań, aby uczestnicy jak najprzyjemniej spędzili ten wieczór. Wśród tańców odbędzie się losowanie fantów, których komitet wśród ofiarnego kupiectwa tutejszego zebrał wielką ilość. Zaproszenia wydaje dyrekcja gimnazjum im. Stefana Batorego. Początek zabawy o godz. 6 wieczorem.

— **Z siedmiu lat pobytu w Rosji i Syberji.** Odczyt pod powyższym tytułem na temat przeżyć w niewoli rosyjskiej wygłosi znany profesor romanistyki Uniw. Jagiellońskiego, dr. Roman Dyboski, dzisiaj, dnia 8 b. m. o godz. 7 wieczorem w auli nowego Uniwersytetu (gmach b. Sejmu) ul. Marszałkowska. Bilety do nabycia przy wejściu. Dochód na rzecz Domów akademickich.

† **Józefa z Śliwińskich Szewczykowa**, zmarła dnia 5 b. m., przeżywszy lat 44. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Tarnowskiego 58 na cmentarz Łyczakowski.

— **Kooperatywa mieszkaniowa.** Grono osób ze sfer kooperatystycznych pod przewodnictwem wiceprezydenta Obirka postanowiło przystąpić do utworzenia współdzielni mającej na celu budowę domów dla swoich członków. Spółdzielnia ta, do której zgłosiło akces wiele osób, ma zamiar w jak najkrótszym czasie przystąpić do budowy domów, względnie kolonji mieszkaniowej na peryferji miasta. Walne Zgromadzenie, na którem uchwalony zostanie statut, będzie zwołane w ciągu miesiąca sierpnia b. r. Osoby interesujące się tą sprawą zechcą zgłaszać się w Związku Stowarzyszeń wspóldzielczych „Jedność" we Lwowie, ul Lindego 6.

— **Zlot sokoli.** Wydział Sokoła-Macierzy wzywa wszystkich swych członków, aby bezzwłocznie zgłaszali się do prac zlotowych, które już przerastają siły pracujących. Trzeba obsadzić kasy, bufety, dyżury. Ponieważ rozchodzi się głównie o przyjęcie gości z całej Polski, o zapewnienie im porządku i pewnej wygody, a dalej o zaprezentowanie Lwowa wobec uczestników, sądzimy, że nie uchyli się nikt od współpracy pod rygorem karności sokolej. Zgłoszenia codziennie wieczorem w kancelarji. Dr. Borowiec, prezes.

— **Straszna metoda leczenia.** „Radio Krasnaja Gazetta" donosi, że władze bolszewickie kazały rozstrzelać w kilku okręgach objętych głodem ze względów humanitarnych i sanitarnych 117 dzieci, które rozchorowały się po spożyciu mięsa z koni dotkniętych nosacizną.

— **Wycieczka dziennikarzy włoskich.** Dnia 7 b. m. przybyła do Warszawy wycieczka złożona z 15 dziennikarzy, goście podejmowani będą przez prasę polską w hotelu angielskim, zwiedzą miasto i będą w operze 8 b. m wieczorem wyjeżdżają do Wilna na 2 dni, poczem wrócą do Warszawy, skąd udadzą się do Gdańska, Poznania, Zagłębia węglowego, Krakowa, Lwowa i Borysławia Stąd 22 b. m. wyjadą do Włoch.

— (t. z.) **Niedoszły samobójca.** Kazimierz B. posprzeczawszy się z żoną, zamieszkał ze swą kochanką przy ul. Paulinów l. 12. Kochanka zdradziła go jednakże pokochawszy młodszego adonisa. Opuszczony p. Kazimierz, powiedziawszy nawiasem człowiek 40 letni popadł w rozpacz i zażył kwas solny. Zawezwane pogotowie ratunkowe przepłukało mu żołądek i odwiozło go do szpitala.

— (t. z.) **Włamanie.** Do mieszkania Józefa Szychowskiego ogrodnika miejskiego Stryjska l. 52 włamał się nieznany sprawca i skradł mu garderobę ogólnej wartości 110 000 Mk. Podejrzanego o tę kradzież Feliksa Zarzyckiego oddano do aresztów policyjnych.

— (t. z.) **Zginęła mu córka.** Jan Jarzyna doniósł policji, iż córka jego Marja, licząca 25 lat, cierpiąca na rozstrój nerwowy, przed kilku dniami wydaliła się z domu i dotychczas nie wróciła.

— (t. z.) **Kronika policyjna.** Stanisław Śledziński reemigrant z Rosji udał się wczoraj rano na pl. Krakowski i zanim zorjentować się zdołał skradziono mu z kieszeni portfel z 5750 Mk. w gotówce, a co gorsza z dokumentami osobistymi.

— (t. z.) **Zielona armia hula.** Z Rawy ruskiej donoszą, że onegdaj dwóch dezerterów wojskowych, uzbrojonych w karabiny, napadło w lesie Wierzbica na Michała Rudkiewicza i przyłożywszy mu karabiny do piersi zażądali wydania im pieniędzy. Przerażony Rudkiewicz wydał im całą gotówkę, którą miał przy sobie w kwocie 250.000 Mk. poczem bandyci zbiegli.

— (t. z.) **Szpieg bolszewicki.** Dziś rano policja odstawiła do sądu karnego aresztowanego przed niedawnem niebezpiecznego szpiega bolszewickiego Jurka Hryniaka.

— (t. z.) **Aresztowanie hajdamaki.** W Gaworowie wpadł w ręce policji b. oficer ukraińsk. Semko Darbycz, poszukiwany od dawna przez władze polskie za szereg mordów i rabunków, których dopuścił się w latach 1918/19 na jeńcach i spokojnej ludności polskiej. Dzielnego „oficera" odstawiono do więzienia a za swe „bohaterskie czyny odpowie przed sądem.

Komunikaty.

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** XXI. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 9 czerwca w Poliklinice. Pokazy: kol. Ziembicki i Kurowicz. Wykłady: kol. Reis i Węglowski.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na sieroty po obrońcach Lwowa: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Alfreda Kolaszka, st. inspektora celnego. złożyli koledzy 6500 M.

Na pomnik M. Konopnickiej: Tomczy 5750 Mk (11.500 kor. austr.).

Na kuchnię dla akademików: W. K. 150 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w czwartek i piątek „Peer Gynt", poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega (gościnny występ Adwentowicza).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w czwartek i piątek „Djablica" Schönherra (gościnny występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowego.

Dziś, w czwartek i piątek „Manewry jesienne" operetka (gościnne występy Kaweckiej).

Missa solemnis Beethovena, najokazalsze niezawodnie dzieło nieśmiertelnego mistrza, wykonane będzie przez Polskie Tow. muzyczne pod batutą dyr Mieczysława Sołtysa dwukrotnie, w dniach 10 i 11 b. m Wielka ta produkcja zbiorowa będzie rezultatem dwuletniej niemal wytężonej pracy artystycznego kierownika, chórów i orkiestry, dążącej do pokonania olbrzymich wprost trudności, jakie nastręcza pod każdym względem interpretacja pomnikowego dzieła Beethovena, które na punkcie układu kompozycyjnego, polotu i potęgi zbiorowych efektów możnaby jedynie porównać z IX. symfonją niezrównanego klasyka. Prócz chórów i orkiestry, liczebnie wzmocnionych, współudział wezmą, zaproszeni do wykonania partji solowych, artyści pierwszorzędni: Adela Comte Wilgocka (sopran), Halina Leska (mezzosopran opery warszawskiej) Adam Dobosz (tenor opery warszawskiej) i Zygmunt Mossoczy (bas opery warszawskiej).

Zamówienia na bilety przyjmuje biuro koncertowe M. Tuerka.

TELEGRAMY.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.). Na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 7. bm. przyjęto projekt ustawy w sprawie sądów doraźnych w b. zaborze pruskim, ustalono zmianę rozporządzenia o statystyce zatrudnień w przemyśle, rozporządzenie w przedmiocie przyznania funkcjonarjuszom państwowym dodatków drożyźnianych, rozporządzenie w sprawie dodatku dla urzędników zatrudnionych w miejscowościach posiadających charakter uzdrowisk i rozporządzenie o dodatkach funkcyjnych dla urzędników państwowych w zakładach leczniczych, zajętych w pawilonach zakaźnych oraz zakładach i oddziałach dla umysłowo chorych.

WIDOKI ZBLIŻENIA FINLANDJI DO POLSKI.

Helsingfors. (AW.) Sejm finlandzki odbył w sobotę ostatnie posiedzenie przed wyborami. W mowie, zamykającej kadencję sejmu przewodniczący Atalberg oświadczył między innymi, że współpraca z państwami mającymi interesy podobne do fińskich oraz zagrożonymi jednakiem niebezpieczeństwem rozwinęła się tak dalece, że jej efektywne wypełnienie nie może być już zachwiane przez przypadkowe zakłócenia. Aluzja powyższa, dotycząca układu warszawskiego, wywołała powszechnie korzystne wrażenie. Jest ona uważana w kołach poinformowanych — za dającą podstawę do wprowadzenia w życie przyjacielskiego zbliżenia Finlandji do Polski.

O PRZYSZŁOŚĆ IRLANDJI.

Leafield. (PAT.). Wedle doniesień dzienników podjęte dziś zostaną ponowne rokowania pomiędzy premjerem angielskim i pełnomocnikami tymczasowego rządu irlandzkiego. „Daily Chronicle“ donosi, że Griffith przybył do Dublina z nowym projektem konstytucji wolnego państwa. W poprzednim projekcie była sprawa obowiązków względem króla niedostatecznie wyjaśniona, ponadto żądano w nim również samodzielnego prowadzenia spraw zagranicznych.

Leafield. (PAT.). Radio. Collins i De Valera mieli się porozumieć już co do sposobu przeprowadzenia wyborów do konstytuanty wolnego państwa irlandzkiego. Partja realnej pracy ma zapewnioną większość. Konflikt ostatni można uważać za zażegnany. Opozycja angielska przeciw traktatowi wzmogła się. Domaga się ona skłonienia rządu irlandzkiego, aby wprowadził ład i normalne stosunki.

KOMUNIKAT O CHOROBIE LENINA.

Moskwa. Radio. O chorobie Lenina wydano następujący komunikat: Lenin zachorował dnia 5. bm. na gastroenteritis, przy podwyższonej temperaturze 38.5. Wywołało to z powodu dawniejszej choroby pogorszenie stanu nerwowego, co objawiło się w zaburzeniu cyrkulacji krwi. Jednakże stan się poprawił. Obecnie temperatura jest normalna. Ogólny stan dobry. Chory, któremu zalecono absolutny spokój, znajdzie się w najbliższym czasie na drodze do zupełnego wyzdrowienia.

Londyn. (PAT.). Biuro Reutera dowiaduje się z Moskwy, iż Lenin cierpi z powodu zatrucia, wywołanego spożyciem zatrutego jedzenia. Obecnie stan zdrowia Lenina poprawia się.

LIGA NARODÓW I MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Praga. (PAT.). Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Związku przyjaciół Ligi Narodów, na którem omawiano kwestję mniejszości narodowych. Po dyskusji przyjęto na wniosek delegata niemieckiego Bronsdorfa i delegata belgijskiego Lafontaina uchwałę, według której ochrona mniejszości narodowych uznaną zostaje za kwestję prawną o charakterze międzynarodowym. Następnie uchwała stwierdza, że mniejszościom narodowym przysługuje prawo zwracania się bezpośrednio przez swoich przedstawicieli ze skargami i zażaleniami do Ligi Narodów, tudzież postanawia, że w krajach gdzie mniejszości narodowe osiedlone są w wielkich grupach, język tej mniejszości powinien być, wzorem Szwajcarji, uznany za równouprawniony z prawami w stosunku do języka urzędowego. Dyskusja poprzedzająca tę uchwałę była nader ożywiona. Pod koniec posiedzenia delegat Jugosławji, Janowicz, złożył oświadczenie, którem w imieniu delegatów Jugosławji, Czechosłowacji, Polski i Rumunji zaprotestował przeciwko przyjęciu tej uchwały. Członkowie wspomnianych delegacyj przed końcem posiedzenia opuścili salę obrad.

POGROMY ŻYDÓW NA UKRAINIE.

Ryga. (PAT.) Pisma tutejsze otrzymały wiadomości o pogromach żydowskich w Białej cerkwi, Winnicy i Humaniu.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Bukareszt. (PAT.). Jeden z większych ukraińskich magazynów amunicji w Lipowcu został przez powstańców wysadzony w powietrze. Zginęło 370 żołnierzy i 10 komisarzy ludowych.

POINCARE PRZECIWNY REDUKCJI DŁUGU NIEMIECKIEGO.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Paryskie wydanie „N. Y. Heralda“ donosi, że Poincare przyjął wczoraj przewodniczącego komisji odszkodowań Duboisa, któremu oświadczył, że jest stanowczo przeciwny wszelkiej redukcji długu niemieckiego.

UMOWA MIĘDZY FINLANDJĄ A ROSJĄ.

Ryga. (PAT.) Łotewska agencja urzędowa donosi z Helsingforsu o podpisaniu przez rząd finlandzki umowy specjalnej z Rosją sowiecką, dotyczącej utrzymania pokoju na granicy rosyjsko-finlandzkiej. Umowa ta przewiduje utworzenie pasa neutralnego.

KONFERENCJA PAŃSTW NEUTRALNYCH.

Nauen. (PAT.). Radio. W Sztokholmie rozpoczęły się obrady konferencji państw neutralnych w kwestji Norwegji, Holandji i Szwajcarji. Konferencja ta ma na celu zbadanie przyczyn, które wywołały wojnę światową.

Z ostatniej chwili.

Na Górnym Śląsku dalsze napady i rabunki.

Katowice. (AW). We wtorek w Hucie Berdinga w Biskupicach oddział zorganizowanych Orgeschowców rozpoczął wypędzać robotników polskich z fabryk. 4 urzędników straży gminnej stanęło w obronie robotników. Wywiązała się strzelanina, w rezultacie której 2 Orgeschowców raniono śmiertelnie, 2 zaś lżej. **Orgeschowcy zdołali mimo oporu straży wypędzić 40 robotników. Również z kopalni Królowej Ludwiki w Zaborzu Orgeschowcy wypędzili 60 robotników.**

Katowice. (AW.) **Na wieś Ożegów w powiecie bytomskim napadła banda Stosstruplerów. Ludność wsi stawiła napastnikom zacięty opór.** — Podczas walki ze strony niemieckiej padło trupem 40 Orgeschowców, 3 zostało ciężko rannych, ze strony polskiej zabito 1 mężczyznę i 1 dziewczynkę ze wsi.

Katowice. (AW.) **W niektórych wsiach powiatów Strzeleckiego i Gliwickiego ludność niemiecka walczy wspólnie z Polakami przeciw napadom band Orgeschu. Temu należy zawdzięczać, że w tych wsiach nie wydalono żadnej rodziny polskiej.**

Katowice. (AW.) **Wskutek napadów band niemieckich wzmogła się emigracja rodzin polskich z niemieckiej do polskiej części Górnego Śląska.** — We wsi Tarnów (powiat opolski) Niemcy zmusili do wyjazdu 60 rodzin polskich, we wsi Nakło 44 rodzin, Raszów 30 rodzin.

Katowice. (AW.) **Masowe wydalanie Polaków koncentruje się w sposób planowy dokoła okręgu przemysłowego. W powiatach północnych napady są rzadsze, z czego wynika, że Niemcom zależy specjalnie na wywołaniu rozruchów w okręgu przemysłowym.**

Katowice. (AW.) **Niemcy podjęli próbę wywiezienia z fabryki Fütznera w Hucie Laury maszyn do wyrobów pływaków wodnych, natrafili jednak na kategoryczny sprzeciw komisji międzysojuszniczej.**

Katowice. (AW.) Po ulicach Bytomia krążą patrole Stosstruplerów, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne, zaczepiając przechodniów polskich, z żądaniem od nich legitymacji. W okolicy **między Szemberkiem a Bytomiem Orgeschowcy ćwiczą się jawnie w strzelaniu.**

Katowice. (AW.) We wsi Nieborowice pow. Rybnicki **banda Orgesch. w towarzystwie 25 urzędników policji plebiscytowej napadła na mieszkańców pow. Gliwickiego. Mnóstwo Polaków pobito,** przyczem Orgeschowcy zrabowali około 50 tysięcy marek niemieckich.

Katowice. (AW.) Podczas świąt Niemcy napadli na rynku w Toczku na grupę, powracających z kościoła Polaków. Rozpoczęła się utarczka, w ciągu której Polacy zdołali pomyślnie odeprzeć napastników.

Pod groźą strajku funkcjonarjuszy gminnych.

(t. z.) We wtorek do godziny 2 w nocy odbywało się zgromadzenie funkcjonarjuszy gminnych w sprawie żądania podwyższenia płacy. Dyrektor M. K. E. p. Tomicki był również obecny na tem zebraniu.

W dłuższej dyskusji zabierali głos: p. Laskowski i inni mowcy, nadto red. „Dziennika Ludowego“ p. Szczyrek, oraz dyr. p. Tomicki. Ze względu na to, iż prezydjum miasta nie chce uwzględnić postawionych postulatów, obejmując regulacją płac tylko niektóre zakłady miejskie i odmawiając podwyżki za miesiąc maj, co wzbudziło wśród pracowników miejskich wielkie rozgoryczenie, przy burzliwych oklaskach uchwalono jednomyślnie rezolucję rozpoczęcia

natychmiastowego strajku.

Dyrektor Tomicki, bezpośrednio po uchwaleniu tej rezolucji zabrał głos i przedstawił zebranym, iż dołoży wszelkich starań, by prezydjum miasta zgodziło się na żądania pracowników. Zarazem prosił o odroczenie strajku na dwie doby.

Zgromadzeni zgodzili się na to i odroczyli strajk do czwartku wieczora. Jeśli prezydjum miasta nie zgodzi się na żądania pracowników

strajk rozpocznie się dziś

t. j. we czwartek wieczorem i ogarnie wszystkie zakłady miejskie jak: elektrownię, zakłady wodociągowe i gazowe, straż akcyzową, zakład czyszczenia miasta i t. p.

Mieszkańcy Lwowa stoją wobec smutnej alternatywy. Dziś wieczorem możemy znaleźć się bez światła, wody i gazu.

Rokowania toczą się bez przerwy, lecz jak dotychczas, utknęły na martwym punkcie. Dziś o godz. 2 popoł. odbędzie się w Magistracie posiedzenie w tej sprawie, na którem zapadnie decydująca uchwała. Spodziewamy się, iż tak Prezydjum miasta jakoteż pracownicy gminni we własnym interesie jakoteż ze względu na dobro ogółu mieszkańców Lwowa, którzy czasów wojny tyle już ucierpieli znajdą jakowyś „modus vivendi“ i drogą wzajemnych ustępstw potrafią znaleźć sposób do obopólnego porozumienia.

Aresztowanie szajki rosyjskich włamywaczy we Lwowie.

(t. z.) Wczoraj popołudniu uwiadomiono policję, że w szynku Kohna przy pl. Gołuchowskich zabawia się czterech podejrzanych osobników, którzy przywabiają chłopów pod pozorem zmiany waluty i najbezczelniej ograbiają ich. Na miejsce udali się ajenci policyjni Ridler i Kujawski, w towarzystwie posterunkowego i zastali podejrzanych popijających piwo. Sprowadzeni na policję podali swe nazwiska, oświadczając, iż są kupcami z Łodzi i przybyli do Lwowa po zakupno owsa. Okazało się jednak, iż panowie ci pochodzą z Rosji, polskim językiem żaden z nich nie włada i weszli nawet w kontakt z lwowskimi złodziejami, dobrze znanymi policji. Są nimi Srul Liebeskind, Schaja Kirschbaum, Moszko Eichenthal i Mendel Festelbaum. Jestto szajka rosyjskich wytrawnych włamywaczy, którzy przybyli do Lwowa na „gościnne występy“. Na szczęście w porę udaremniono niecne zamiary. Przy aresztowanych znaleziono przeszło 780.000 Mk. w gotówce, mnóstwo biżuterji jak zegarki, papierośnice, pierścionki i t. p. oraz narzędzia złodziejskie. Niegościnna policja zasadziła „solidnych kupców“ w aresztach, pieniądze i biżuterję zdeponowano.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 8 czerwca godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·95	(14·10—14·15)
Franki francuskie	365	(000—000)
Franki szwajcarskie	770	(—)
Funty sterlingi	18 000	(— —)
Korony niem.-austr.	28—00	(28—32)
Wiedeń	00—00	(29·5—31·5)
Korony czeskie	76—00	(79·00—80·5)
Praga, wypłata	00—00·00	(79·25—80·75)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	208	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(14·5—14·10)
Dolary amerykańskie	3955—3995	(4010—4025)
„ kanadyjskie	3895—3935	(—)
Zurych Marki polskie	14·00	

Z powodu strajku telefonistek w Warszawie niema dokładnych informacji co do kursów. Ojkos i Chodorów poszukiwane.

Uwaga: **Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.**

Z Polskiego Związku dyrektorów szkół średnich.

Walne zgromadzenie P. Z. D. odbyło się we Lwowie, dnia 14. maja br. przy współudziale członków miejscowych i stosunkowo znacznej liczby przybyłych z innych miejscowości Małopolski. W naradach uczestniczył też Kurator O-

kręgu szkolnego lwowskiego pż Stanisław Sobiński, naczelnicy wydziałów: St. Gayczak, dr. M. M. Janelli, A. Stefanowicz, tudzież wizytatorowie szkół średnich: K. Eljasz, dr. A. Jahner, dr. J. Kopacz, A. Pawłowski.

Prezes Związku, dyr. J. Nogaj, zagaił zebranie, witając gości i kolegów przybyłych z prowincji, wyraził podziękowanie Kuratorowi O. S. L. i innym reprezentantom władzy szkolnej za współudział w zgromadzeniu i za ich życzliwe stanowisko wobec Związku, poczem poświęcił wspomnienie zmarłemu członkowi, śp. dyr. Franciszkowi Nowosielskiemu. Z kolei złożył prezes sprawozdanie z działalności wydziału za rok ubiegły.

Liczba członków wynosi 76.

Sprawa utworzenia ogólno-państwowej organizacji dyrektorów szkół średnich i w tym roku nie postąpiła naprzód, z powodu dość silnie jeszcze zarysowujących się różnic w sytuacji i potrzebach szkolnictwa średniego na terenach 3 dawnych zaborów. Mimoto Związek utrzymywał kontakt i porozumienie z kolegami, pracującymi w b. Kongresówce i Wielkopolsce, a w zjeździe dyrektorów, który się odbył w lutym br. w Warszawie, wziął czynny udział za pośrednictwem swego delegata.

Utrzymanie łączności między członkami Związku było również bardzo utrudnione z powodu rozproszenia kolegów na odległych posterunkach służbowych. Miesięczne zebrania odbywały się tylko we Lwowie, przy wyłącznym prawie (z natury rzeczy) współudziale lwowskich dyrektorów. Założenie pod koniec roku sprawozdawczego grupy lokalnej Związku w Przemyślu, dokonane z inicjatywy dyr. Z. Skorskiego i dyr. J. Mazura, Wydział powitał z radością, upatrując w tem najlepszy sposób ożywienia i dalszego rozwoju Związku.

Na zebraniach miesięcznych omawiano szereg spraw aktualnych, wyłaniających się jużto z ogólnej sytuacji szkolnictwa średniego, już to z praktyki codziennej, lub podyktowanych potrzebami chwili bieżącej. I tak, z ważniejszych kwestyj przedyskutowano następujące: Opieka nad ubogą młodzieżą szkolną, wojskowe przysposobienie młodzieży, organizacja szkolnych drużyn harcerskich i lekcje 45 minutowe, organizacja Polsk. Czerwonego Krzyża młodzieży, uproszczenie administracji szkolnej, stała pomoc kancelaryjna dyrektorów, nominacje i przenoszenie nauczycieli, kasowe czynności dyrektorów, sprawa poborów emerytalnych, lekarze szkolni, biblioteki szkolne, ćwiczenia pisemne uczniów. — Jedno posiedzenie poświęcone sprawie wojskowego przysposobienia młodzieży, odbyto wspólnie z przedstawicielami K. O. S. L., wojskowości i T. N. S. W.

Memorjały wniesiono następujące: W sprawie obowiązku udzielania nauki, tudzież w sprawie stałej pomocy kancelaryjnej dyrektorów, w sprawie przeciążenia dyrektorów pracą administracyjną i rachunkową, w sprawie stanu nauki w naszych szkołach w dobie obecnej, w sprawie emerytalnych poborów dyrektorów szk. śred., wreszcie memorjał o wojskowem przysposobieniu młodzieży.

W sprawie popierania szkolnej organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża młodzieży opublikował Wydział w „Gazecie Lwowskiej" odezwę do społeczeństwa.

Po przemówieniu prezesa, Kurator O. S. L. w ciepłych i wymownych słowach podkreślił, że władza szkolna zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji dyrektorów szkół średnich, obarczonych nieraz pracą nadmierną, tembardziej tedy ceni ideowość tej pracy i dobrą wolę ofiarnego służenia dobru ogólnemu. Poważny głos Związku dyrektorów jest zawsze brany w rachubę, zwłaszcza, że opiera się na praktyce, na ciągłej i bezpośredniej obserwacji szkoły, na zrozumieniu jej potrzeb i warunków jej pracy. W zbiorowym wysiłku do dźwignięcia polskiego szkolnictwa działalność Związku dyrektorów nie może być niedoceniona.

Obrady zainicjował referat dyr. W. Dropiowskiego na temat: „Projekt ustawy o szkolnictwie średniem, ogólnokształcącem". Ożywiona dyskusja, wspierana informacjami, udzielanemi przez naczelnika Wydziału dr. M. Janellego, doprowadziła do ustalenia opinji, że projekt ustawy, w zasadzie dobry, wymaga licznych uzupełnień i poprawek. W sprawie tej uchwalono wygotować odpowiedni memorjał.

Drugi z rzędu referat wygłosił dyr. dr. Z. Skorski na temat „O klasyfikacji szkolnej". Referent zwrócił uwagę na niektóre usterki i niedomagania odnośnych norm i praktyki szkolnej, poddając krytyce zwłaszcza t. zw. klasyfikacje okresowe. W dyskusji ogół zebranych dał wyraz zapatrywaniu, że głębiej sięgające reformy w dobie dzisiejszej nie byłyby na czasie, jednak byłoby wskazane zmniejszenie liczby okresów konferencyjnych, uproszczenie sposobu klasyfikowania, poddanie rewizji przepisu o półrocznych wykazach cenzur i wprowadzenie uroczystego zakończenia roku szkolnego.

Referat dyr. M. Radomskiego: „O obowiązkowych ćwiczeniach pisemnych" poruszył jedno z najważniejszych zagadnień dydaktycznych, wykazując cele tych ćwiczeń i sposoby uzgodnienia ich z duchem nowych planów ministerjalnych. Kwestję tę w dyskusji rozpatrzono wszechstronnie i ustalono wytyczne dla Wydziału, któremu przekazano sformułowanie poruszonych myśli.

Odpowiednio do zgłoszonych wniosków i interpelacji, powzięto uchwały w sprawie tworzenia kół lokalnych Związku, w sprawie nadmiernego obarczenia dyrektorów zajęciami administracyjnemi, tudzież w kilku innych sprawach pomniejszego znaczenia.

Po przyjęciu sprawozdania kasowego dokonano wyboru nowego Wydziału, w którego skład weszli dyrektorowie: J. Nogaj (prezes), dr. W. Śmiałek (zastępca prezesa), dr. B. Janowski (sekretarz), E. Schirmer (skarbnik), dr. K. Nittmann, J. Mazurek, dr. Z. Sikorski (radni).

Z muzyki.

Program IV. Koncertu Symfonicznego Żyd. Tow. muzycznego (poniedziałek 5. bm.) przedstawiał się bardzo zajmująco: Brahmsa symfonja op. 68, zapowiedziana z powodu 25. rocznicy śmierci autora i Ryszarda Wagnera „Waldweben" z dramatu muzycznego „Zygfryd" działały w pierwszej linji atrakcyjnie na szersze koła miłośników sztuki. Prócz tych utworów zapowiadał afisz ponowne wykonanie uwertury Mendelssohna „Grota Fingala".

Krótką ocenę tej udatnej pod kierownictwem p. dra Natana Hermelina produkcji rozpocząć wypada słowem uznania dla interpretacji utworu Wagnera, nietylko precyzyjnej, lecz umiejętnie uwydatniającej całe piękno nastrojowej i poetycznej kompozycji mistrza z Bayreuthu, a naibardziej z całego programu artystycznej. Chłodne po skończeniu „Waldweben" oklaski słuchaczów nie powinny zrażać wykonawców: dzieło Wagnera przystępnem być może tylko dla znawców, a raczej dla tych może niewielu, którym danem było zapoznać się ze słynną trylogią reformatora opery i z całem bogactwem motywów przewodnich (Leitmotiv), na których opiera się kunsztowna budowa „Zygfryda", jakoteż innych części składowych dzieła. Wykonanie nietylko staranne, lecz zbliżone przeważnie do intencji kompozytora, przyniosło zaszczyt dyrygentowi i wykonawcom.

Z symfonji Brahmsa wymieniam jako najudatniejsze części środkowe („Andante" i „Allegretto") bardzo przejrzyście odegrane, w części pierwszej i ostatniej nie zawsze udało się woli dyrygenta — jakkolwiek energicznego — myśl swą zamienić w czyn, czyli zniewolić zespół do pokonania, a raczej opanowania wielkich trudności, które nadają tej kompozycji cechę dzieła dla orkiestry popisowego. Wykonanie całości jednak wykazało, że dwuletnia praca p. dra Hermelina wydała rezultat nadspodziewany, a serdeczne oklaski audytorjum i upominki kwiatowe stanowiły wyraz ogólnego uznania dla zamiłowanego w sztuce dyrygenta i jego rzetelnych dążności. Sala koncertowa była szczelnie zapełniona.

Fr. Neuhauser.

H. G. WELLS. 12)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła
Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

P. Dad poruszał się niecierpliwie i z hałasem.

Chory człowiek skierował swoje płomienne oczy na Farra; usta jego były bez kropli krwi.

— On myśli o chemji i fizyce nie jako o pomocy w uświadomieniu, lecz jako o pomocy w prowadzeniu handlu. Przez cały czas pobytu w Woldingstanton pracował potajemnie w naszych pracowniach i naszemi materjałami, marząc o jakimś złotodajnym patencie.

— O tak, znam ciebie Farr. Czy sądziłeś, że nie wiedziałem dlatego, żem się nie uskarżał? Gdyby był wynalazł coś zyskownego, byłby porzucił nauczanie tego samego dnia. Czy on pojmuje dokąd idziemy.... On niema religji, niema wiary, pobożności. Dlatego pragnie zająć moje stanowisko? Czy dlatego, by służyć tak, jako służyłem ja? Nie. Tylko dlatego, że zazdrości mi domu, dochodów i władzy. Czyli ja to przeżyję, czy nie, zawsze istnienie Woldingstanton, mojego Woldingstanton w jego rękach jest nieprawdopodobne. Dajcie mu je, a w krótkim czasie będzie martwe.

§. 5. — Panowie! — zawołał pan Farr z twarzą bladą i spoconą.

— Nie miałem pojęcia — wyjąkał p. Dad — by rzeczy mogły zajść aż tak daleko.

Sir Elifas, dał ruchem ręki znak swoim towarzyszom, by się uspokoili; uznał bowiem, że nadchodzi chwila, w której powinien przemówić.

— To bardzo smutne — rozpoczął Sir Elifas.

Spuścił ręce i uchwycił niemi oba poręcze krzesła, jak gdyby chciał oprzeć się o nie całą siłą a przytem patrzył bystro w widnokrąg, jak ten, który odczytuje jakiś dawny, tajemniczy napis. — Wprowadziłeś pan w tę rozmowę ton — wyrzekł próbując terenu.

Nareszcie za trzecim zapędem ruszył z miejsca.

— Niezmiernie to smutna rzecz dla mnie, panie Huss, że muszę do pana, który, jak sam to powiadasz, stoisz na samej granicy wielkiego przejścia, że muszę do pana przemawiać inaczej, niż w sposób najbardziej serdeczny i usłużny. P. wzruszasz się, muszę to powiedzieć, pan mówi z niezwykłą arogancją o zakładzie, przy którym w pewnej mierze pracowaliśmy wszyscy, tak, jak gdyby pan tylko, pan sam jedynie był jego twórca i przewodnikiem. Musisz mi wybaczyć, panie Huss jeśli przypomnę, że szkoła została założoną w czasie wspaniałych rządów królowej Elżbiety i niejeden zacny człowiek sterował jej nawą aż do chwili, gdy nieszczęśliwe stosunki i wstrzymanie subwencji wywołały jej chwilowe zamknięcie. Komitet dobroczynny powołał ją napowrót do życia, mniej więcej przed laty pięćdziesięciu, a do rozwoju jej przyczynił się w niemałej mierze związek fabrykantów papieru, do którego obaj z panem Dad'em mamy zaszczyt należeć. Jakkolwiek bardzo mi przykro, panie Huss, jednak zmuszony jestem przypomnieć ci, że nie mógłbyś był zbudować zakładu w Woldingstanton bez pieniędzy otrzymanych, zapomocą tego handlu, w obec, którego okazujesz taką niesprawiedliwą pogardę. My pospolici mieszczanie, my to zasadziliśmy i pielęgnowali tę roślinę....

— Dosłownie powiedziałbym to samo — ozwał się pan Dad i zwrócił się do p. Farra, szukając potwierdzenia swoich słów. Ta szkoła jest w zasadzie nowym typem szkoły handlowej. I tak prowadzić ją należy.

P. Farr skinął dwuznacznie swoją pobladłą twarzą, oczy zaś utkwił w Sir Elifasa.

— Mów dalej — rzekł pan Dad. — Fakta, to fakta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 138/21/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Ziejko z Siedlca, powołany w r. 1915 do służby wojskowej został wysłany na front włoski, gdzie pełniąc służbę przy 215. p. p. z początkiem jesieni 1918. r. w czasie walk nad Plawą zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Ziejko postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Ziejkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20, grudnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. kwietnia 1922. 5617 1—3

T. 293/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Gluszek, urodzony 19. grudnia 1888. r. w Klimkowcach, powiat Nowe Sioło, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchi i austr.-węg. do czynnej służby wojskowej przy 15. p. p. opuścił w sierpniu 1914. r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Wedle zeznań świadka Michała Naprużeniego, który wraz z zaginionym z początkiem lipca 1917. r. był w walce w Jamnicy pod Stanisławowem, widział Mikołaja Głuszkę rannego w nogi i leżącego na pobojowisku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodza wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Głuszek postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Segalowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Mikołaja Głuszek, jeśli żyje, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy, na ponowną prośbę, rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 17. lutego 1922. 5373

T. V. 220/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Telejko, urodzony 16. kwietnia 1872. r. w Iwanczanach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska aust., opuścił 1. sierpnia 1914. r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Iwanczanach z dnia 21. października 1920. r. Zaprzysiężonemi zeznaniami Mytschi a Myśka, Iwana Mazaneckiego i Ahafji Telejko stwierdzono, że Grzegorz Telejko padł na polu bitwy na górze „Makówka", w Karpatach, około wsi Wołowskiej, przy końcu kwietnia 1915. r. Świadek Myśka widział głowę denata roztrzaskaną, po ubraniu poznał go, a w dwa dni później sanitaci pogrzebali zwłoki Grzegorza Telejki odczytawszy nazwisko jego z legitymacji. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1. alinea 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Ahafji Telejkowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Weissnichtowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o powyżej wymienionym. Grzegorz Telejko, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1921. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 16. listopada 1920. 5372

T. 95/22/2. Iwan Punak, syn Hawryły z Czarnokoniec wielkich, urodzony 24. września 1891. r. został na wiosnę 1919. r. przymusowo wcielony do czynnej służby przy byłej armii ukraińskiej i w jesieni tego samego roku poszedł z cofającem się wojskiem ukraińskiem za Zbrucz, od którego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p., zarządza się na wniosek Paraszki Punak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granieckiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Iwana Punaka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 29. maja 1922. 5657

T. 5/22/3. Edykt. Mikołai Dejneka, syn Iwana, urodzony dnia 13. kwietnia 1880. r. w Podhajczykach, powiat Zborów, wzięty w czerwcu 1919. r. przez wojska ukraińskie na podwodę pojechał do Złoczowa a w kilka dni później powrotem z cofającem się wojskiem ukraińskiem w kierunku Tarnopola widział się w Jarczowcach z żoną i od tego czasu ślad po nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony jego Paraski Dejneka wdraża się postępowanie celem uznania Mikołaja Dejneki za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Hammermanowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomośc o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 9. maja 1922. 5653

T. 72/20 16. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Brezdeń, urodzony 26, stycznia 1885. r., rolnik w Załawiu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił od r. 1914. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914. nie daje o sobie żadnego znaku życia — co stwierdza świadectwo gminy Załawia z 12. lutego 1920. r. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadka Michała Kapiuka i Michała Humienieckiego stwierdzonem zostało, że Hryńko Brezdeń brał udział w bitwie w 1914. r. pod Mierzyńcem koło Przemyśla. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prosbę jego żony Anastazji Brezdeń postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym. Hryńka Brezdeń na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy po upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej na ponowny wniosek rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 8. marca 1922. 5374

T. 14/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Smereczański, syn Nykoły urodzony 10. marca 1893. r. zamieszkały w Jamnicy Sp. Stanisławów, zabrany jako funkcjonarjusz kolejowy przez wojska ukraińskie 1919. r. do prowadzenia pociągu wyjechał na Ukrainę, a wedle zeznań świadka Romana Zapotowicza zachorował z początkiem grudnia 1919. r. w Żmerynce na tyfus, gdzie też miał umrzeć. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Marji Smereczańskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iwanowi Szpilczakowi w Jamnicy. Aleksandra Smereczańskiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. listopada 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 28. kwietnia 1922. 5560

T. 161/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Harasym Komar, syn Tymka urodzony 19. lutego 1885. r., zamieszkały w Tumierzu Sp. Halicz, powołany 1917. r. do wojska austrjackiego odszedł na front włoski i od 1918. r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Małanki Komar postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Jakóbowi Duterakowi w Tumierzu. Harasyma Komara wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 4. maja 1922. 5562

T. 178/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tymotej Walko, syn Iwana, urodzony 20. października 1882. r., zamieszkały w Jamnicy Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1916. r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Doni Walko postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Wasylowi Walko w Jamnicy. Tymoteja Walko wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 listopada 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 4. maja 1922. 5556

T. 247/20/3. Wojciech Dudziak, syn Józefa i Heleny z Drohobyczki, urodzony 1884. r., jako żołnierz na froncie russkim 18. czerwca 1916. r. zaginął. Wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Wiktorji Dudziakowej postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Palchowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżenskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okregowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 30. lipca 1920. 5543

T. 1240/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Łada syn Antoniego i Marji ur. 14/9. 1885 w Łukawcu i tamże ostatnio zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. na rosyjskim froncie i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zostać rannym we wrześniu 1915 pod Łuckiem kawałkiem granatu w twarz i w tym miesiącu umrzeć w szpitalu w Łucku. Od powyższego czasu brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Marii Łada wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 18. października 1921 jednak nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1921. 5535

T. IV. 21/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ławski, syn Stanisława i Anny urodzony w Iwoniczu 20. marca 1858 wyjechał z Iwonicza za chlebem przed 40 laty w niewiadomym kierunku i wszelki słuch odtąd o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. L. 1. ust. c. przeto wdraża się na prośbę Marjanny z Ławskich Kenarowej postępowanie celem uznania Józefa Ławskiego za zmarłego i wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adw. Dr. Lipińskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym do dnia 1. lipca 1923. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 3. czerwca 1922. 5660

T. 865/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Patyra syn Filipa i Teodory ur. 15/4. 1884 w Peczeni ostatnio w Mikołajowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz przy armji ukraińskiej i wedle przeprowadzonych dochodzeń w kwietniu 1919 przeszedł za Zbrucz i tam miał umrzeć na tyfus w lipcu 1919. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Paraskewji Patyr wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1922 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15. marca 1922. 5488

T. 786/21/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leon Chawałka syn Iwana ur. 22/7. 1850 w Wiszence małej, rolnik ostatnio tamże zamieszkały, jako zakładnik rosyjski został w czerwcu 1915 wywieziony do Rosji, tu w mieście Makarowie gub. kijowska zachorował na cholerę i zmarł w szpitalu z końcem listopada 1915. Można z tem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Semena Juśka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzieli sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okregowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 3 stycznia 1922. 5531

T. 188/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryń Sałyga, syn Piotra urodzony 6/4. 1889 zamieszkały w Wiktorowie dolnym Sąd pow. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego odszedł na front i od roku 1916 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się prośbę Naści Sałyga w Wiktorowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Sokalowi w Haliczu. Hrynia Sałygę wzywa się by przed podpisanym Sądem jawi się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 29. maja 1922. 5662

T. IV.55/22/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Stanisław Wąsik z Piotrówki urodzony 19/4. 1879 wyjechał na wojnę w sierpniu 1914 i zaginął w jesieni 1914 a odtąd brak o nim wiadomości. Przypuszczając jego śmierć Sąd na wniosek wdraża postępowanie celem uznania Stanisława Wąsika za zmarłego i małżeństwa z Zofią z Buczków za rozwiązane i wzywa się aby Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Lipińskiemu w Jaśle udzielono wiadomosci o zaginionym do dnia 1. grudnia 1922 poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło, dnia 19. maja 1922. 5661

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 76/22. Edykt. Przeciw Iwanowi Dmytrowi i Jurkowi Czornejkom spadkobiercom po śp. Piotrze Czornejku z Winiatyniec, których miejsce pobytu jest nieznane — wniesionym został do tutejszego Sądu przez Demka Bednaruka im. małolet. Marji Harapiak w Winiatyńcach pozew o podwyższenie alimentów. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4. lipca 1922 godz. 9. Celem strzeżenia praw powyższych nieobecnych pozwanych ustanawia się p. Dra Sygala adwokata w Zaleszczykach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki dnia 16. maja 1922. 5718

C. I. 239/22/1. Edykt. Przeciw Feliksowi Mażewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Eljasza Igera pozew o zwrot mebli. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję w tutejszym Sądzie na dzień 23. czerwca 1922 godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw Feliksa Mażewskiego ustanawia się Pana Dra Teodora Mantla adwokata w Podwołoczyskach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Feliksa Mażewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska dnia 26. maja 1922. 5716 1—3

C. I. 853/21/9. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michała Droniuka wniesionym został do Sądu tutejszego przez Annę Dutczak i tow. pozew o własność gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 30. czerwca 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 20. Celem strzeżenia praw tegoż pozwanego ustanawia się Dra Jana Sanockiego adwokata w Nadwórnej kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Nadwórna dnia 10. maja 1922. 5715 1—2

Cg. I. 157/22/1. Przeciw Kajetanowi Lisowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Jana Wiśniowskiego z Siekierzyny pozew o zapłatę kwoty 80 dolarów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na dzień 4. lipca 1922 o godz. 12 w południe sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Borowczyka adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz dnia 13. maja 1922. 5710

Cg. I. 156/22/1. Przeciw Wojciechowi Wojcieszakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Jana Wiśniowskiego z Siekierczyny pozew o zapłatę kwoty 40 dolarów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na dzień 4. lipca 1922 godz. 12 w południe sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Władysława Barbackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Nowy Sącz dnia 13. maja 1922. 5709

C. IV. 174/22/2. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Simche Dodelu wniesionym został do Sądu powiatowego w Łopatynie przez Salomona Rattnera gorzelnika w Dubiecku pozew o uznanie i wpis prawa własności realności obj. whl. 242 i 2289 ks. gr. gm. Toporów zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 1. lipca 1922 o godz. 8 rano w biurze Nr. 1. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po bł. p. Simche Dodelu ustanawia się Pana Leona Holzera notarjusza w Łopatynie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienioną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Łopatyn dnia 12. maja 1922. 5728

U. 543/21/6. Wyrok. W imieniu Rzpt. Polskiej. Sąd powiatowy w Łopatynie skazał Mosesa Baumwalda ze Stanisławczyka za przekr. z art. 19 ust. z 2. lipca 1920 Nr. 67 Dzpp. popełnione w ten sposób, że sprzedawał po cenie wygórowanej zboże a. m. za 50 kgr. jęczmienia pobrał 4.000 Mkp., czem dopuścił się powyższego przekroczenia i za to skazany został na 1 miesiąc aresztu z zamianą na 30.000 Mkp., na ponoszenie kosztów postępowania karnego i kosztów ogłoszenia niniejszego wyroku w gazecie.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Łopatyn dnia 21. kwietnia 1922. 5714

Dr. Michał Sochocki adwokat w Turce n. Str. zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 2. czerwca 1922. 5707

KONKURSY.

Prez. 19254. Konkurs Ogłoszony w Nrze 121 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posady naczelników kancelarji sądowej w Czortkowie, Przemyślu i Złoczowie. upływa z dniem 30. czerwca 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 30. maja 1922. 5652 1—3

Prez. 19053/22. Konkurs. W Sądach okręgowych w Czortkowie, Złoczowie i Brzeżanach opróżniły się posady prowadzących księgi gruntowe (po jednej) z uposażeniem IX. stopnia służbowego, tj. płacą zasadniczą 1.050 Mkp. miesięcznie, dodatkiem za wysługę lat i odpowiadającym stosunkom rodzinnym dodatkiem drożyźnianym. Ubiegający się o te posady winni wnieść należycie udokumentowane podanie, w przepisanej drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do dnia 30. czerwca 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 30. maja 1922. 5719 1—3

SPADKI.

A. 246/21. Edykt. Dnia 21. maja 1921 zmarł w Mikołajowie Władysław Chyćko, pozostawiwszy rozp. ostatniej woli, którem cały majątek przeznaczył dla ociemniałych żołnierzy polskich. Sąd nie ma wiadomości, kto ma prawa spadkowe, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli je sobie, by w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego licząc takowe tut. Sądowi wykazali, gdyż inaczej spadek, którego kuratorem zamianowano Piotra Madeja w Mikołajowie, przyznany będzie oświadczonym dziedzicom.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów dnia 21. maja 1922. 5723 1—3

FIRMY.

Firm. 1805 Rg. B. I. 14. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 4 stycznia 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Bank przemysłowy we Lwowie spółka akcyjna. Zmiany: uchwałą rady zawiadowczej stwierdzoną do protokołu z daty Lwów 7/11 1921 zamianowano do ychczasowych prokurzystów Dra Tadeusza Kudełkę i Dra Bronisława Wałukiewicza zastępcami dyrektorów. Prokurę udzielono: Władysławowi Bartlowi, Ferdynandowi Grubnerowi i Dr. Janowi Olszewskiemu dla filji w Krakowie. Hieronimowi Zającowi dla filji w Krośnie, Henrykowi Swieszczowskiemu dla filji w Warszawie i Józefowi Turkowi dla filji w Drohobyczu.

Sąd okręgowy jako handl. oddz. IV

Lwów, dnia 21 stycznia 1922. 3309

Firm. 6 Fg. A. IV. 10. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 11 stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bracia Liuttner. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwórnia wyrobów masarskich i wyrąb mięsa. Spólnicy Kazimierz Liuttner i Rudolf Liuttner we Lwowie Piastów 6. Do zastępstwa firmy upoważnieni są obaj spólnicy każdy z osobna którzy podpisują firmę w ten sposób że jeden z nich pod brzmieniem firmy umieści swój podpis własnoręczny. Spółka rozpoczęła swe czynności 1 stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 5 stycznia 1922. 3308

Firm. 1705 Rg. A. II. 120. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotychczas Drukarnia Polska Bolesława Wysłoucha we Lwowie odtąd Drukarnia Polska Bolesława Wysłoucha i Spółki jawna spółka handlowa we Lwowie. Spólnicy i wni: Bolesław Wysłouch właściciel drukarni i Karol Grodki dyr. ak. Banku Związkowego we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa kolektywnie Bolesław Wysłouch i Karol Grodki Podpis firmy: Pod wyciśniętem, wydrukowanem, odbitem lub wypisanem brzmieniem firmy podpisywać będą obaj spólnicy łącznie.

Sąd okręg. cyw. jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 22 grudnia 1921. 3310

Firm. 1527. Rg. C V. 233. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano 30 grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Sideros" spółka dla obrotu starem żelazem z ograniczoną odpowiedzialnością: kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju starego żelaza na rachunek własny i osób trzecich Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy: 2,000.000 Mkp. pełno wpłacony. Zarząd spółki: wykonują a) zawiadowca Zygmunt Schorr, kupiec we Lwowie ul. Sapiehy 24. b) zastępca zawiadowcy Dawid Rubin, kupiec we Lwowie, ul. Słoneczna 20. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 27 października 1921 L. rep. 16.038. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem zawiadowca lub zastępca umieści swoje imię i nazwisko

Sąd okręg. jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 23 grudnia 1921. 3311

Firm. 826. Rg. A. II. 256. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 17. lipca 1920 przy firmie. Brzmienie: Biuro handlu paszy dla bydła i koni „Pasza" Józef Tyski i Zenon Poznański we Lwowie. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Z dniem 9. czerwca 1920 wystąpił ze spółki spólnik Zenon Poznański. Firma odtąd brzmieć będzie: Biuro handlu paszy dla bydła i koni „Pasza" Józef Tyski we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 22. czerwca 1920. 3268

Firm. 1477. Rg. C. VI. 10. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. lutego 1922. Siedziba firmy: Warszawa, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe przemysłowe Rola i Las, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel wszelkimi produktami rolnymi i leśnymi oraz wszelka działalność przemysłowo handlowa mająca styczność z rolnictwem i leśnictwem. Rodzaj spółki i firmą: Spółka z ogr. odpow. opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu not. l. rej. 932 z daty Warszawa 10. kwietnia 1920. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 1,200.000 Mkp. zapłacony w połowie tj. 600.000 Mkp. Uprawnieni do zastępstwa zarządcy. Zarządcy: Władysław Jabłoński, Warszawa, Jan Semadeni. senior w Warszawie. Zastępcy zarządców: Ludwik Biliński i Oskar Barez obaj w Warszawie. Podpis firmy: Wszelkie zobowiązania spółki winne być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch zarządców lub jednego zarządcy i jednego zastępcy. Korespondencja zwykła, pokwitowania z odbioru towarów i wszelkiego rodzaju korespondencję pocztową podpisują jeden z zarządców pod stemplem firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 14. lutego 1922. 3269

Firm. 42. Rg. C. VI. 4. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo leśne Produkent, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksploatacja lasów, wyrób i sprzedaż oraz zakupno i sprzedaż podkładów kolejowych i innych materjałów drzewnych dla instytucji państwowych i odbiorców prywatnych. Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odp. opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Warszawa 17. sierpnia 1919 l. rep. 1 zmienionym uchwałami Walnego zgromadzenia z daty Lwów 14. listopada 1920 l. rep. 8980 13. marca 1921 l. rep. 11388 i 9. lipca 1921 l. rep. 14165. Czas trwania 1 rok z tem, że spółka przedłuża się automatycznie stale na następne jednoroczne okresy, o ile na 2 miesiące przed upływem terminu nie nastąpi wypowiedzenie ze strony któregokolwiek ze spólników. Wysokość kapitału zakładowego 50.000 Mkp. pełnowpłaconych. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy: Dr. Józef Fussman przemysłowiec w Krakowie. Dr. Jonas Reinhold wł. realn. we Lwowie. Leon Seelig we Lwowie. Szymon Ulam kupiec we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną nazwą firmy umieszczą swe podpisy kollektywnie dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurent, een ostatni z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 4. lutego 1922. 3271

Firm. 1742. Stow. VII. 242. Wpis firmy stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 23. stycznia 1922. Siedziba firmy: Zakład główny Lwów, filia Kozłów. Brzmienie firmy: Kooperatywa kredytowa dla kupców, przemysłowców i rękodzielników we Lwowie. stow. zar. z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez a) dostarczenie członkom stowarzyszenia potrzebnych im do obrotu w handlu. przemyśle i rzemiośle kapitałów oraz kredytów na podkład skryptów dłużnych, weksli, rymes, faktur, duplikatów, listów przewozowych, kolejowych i okrętowych, tudzież papierów wartościowych na giełdach polskich notowanych towarów surowych półfabrykatów i towarów gotowych za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków; b) hurtowne bezpośrednie nabywanie surowców, półfabrykatów, gotowych wyrobów i towarów potrzebnych członkom stowarzyszenia w handlu, przemyśle i rzemiośle na wspólny rachunek wszystkich członków; c) pośredniczenie i pomoc w hurtownej sprzedaży wyrobów i towarów w gospodarstwie członków uzyskiwanych; d) zakładanie i utrzymanie magazynów i składów towarowych do osiągnięcia powyższych celów potrzebnych na wspólny rachunek wszystkich członków; e) prowadzenie kantoru wymiany celem dokonywania wyłącznie kasowych operacji wymienionych i tylko walorami i papierami procentowymi i notowanymi na giełdach polskich na wspólny rachunek wszystkich członków. Stosunki prawne stowarzyszenia: Stowarzyszenie opiera się na statucie z daty Brzeżany 3. września 1901 zmienionym uchwałami Walnych zgromadzeń z 24 stycznia 1903, 23. czerwca 1906, 22. marca 1912 i 6. października 1921. Udział członka wynosi 500 Mkp. Każdy członek odpowiada swoim udziałem, a nadto jeszcze trzykrotną kwotą zdeklarowanych udziałów. Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców wybranych na Walnem zgromadzeniu. Członkami dyrekcji wybrano Abe Zwetlera we Lwowie, Chaskla Burgera i Izraela Hodera w Kozłowie. Podpis firmy: podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie Dyrekcji lub ich zastępcy. Stowarzyszenie ma filię w Kozłowie.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 19. stycznia 1922. 3273

Firm. 1722. Rg. C. VI. 8. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski Sport, wytwórnia przyborów sportowych i przyrządów gimnastycznych, spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) wyrób i sprzedaż przyborów sportowych, lekkoatletycznych i turystycznych; 2) wyrób i sprzedaż przyrządów gimnastycznych; 3) budowa, odbudowa, przebudowa i urządzenie boisk ćwiczebnych i sportowych; 4) projektowanie i wykonywanie planów i kosztorysów wszelkich robót z zakresu budownictwa sportowego; 5) dostarczenie strojów ćwiczebnych i sportowych; 6) urządzenie i prowadzenie składowni przedmiotów objętych przedsiębiorstwem spółki. Wysokość kapitału zakładowego 100.000 Mkp. pełnowpłaconych. Zawiadowcy: Edmund Seidler i Józef Tabeński we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 9. listopada 1921 l. rep. 15892. Czas trwania spółki nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem, wyciśniętem, wydrukowanem lub wybitem brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy Edmund Seidler i Józef Tabeński.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. lutego 1922. 3274

Firm. 43. Rg. C. VI. 12. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 21. lutego 1922. Siedziba firmy: Nowy Sącz, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Obrót spółka handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkiego rodzaju transakcje handlowe, w szczególności pośrednictwo w kupnie i sprzedaży wszelkich artykułów dopuszczalnych do wolnego obrotu handlowego, mianowicie kupno i

sprzedaż na własny rachunek oraz komisowy handel wszelkimi artykułami i towarami dopuszczalnymi do wolnego obrotu handlowego, jakoteż kupno i sprzedaż towarów będących przedmiotem monopolu państwowego po uzyskaniu zezwolenia władz. Forma spółki: Spółka z ogr. odp. opartą na kontrakcie z 20. października 1920 l. rep. 6002 zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z 16. lipca 1921 L. rep. 364. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 800.000 Mkp. pełno wpłacony. Nazwisko zawiadowcy: Mikołaj Lemieszczuk kupiec w Stryju. Sposób zastępstwa i podpisywania firmy: Spółkę zastępuje zawiadowca, który odpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis. Spółka ma Radę nadzorczą, składającą się z trzech członków i jednego zastępcy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 15. lutego 1922. 3276

Firm. 591/19. Stow. VI. 191. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 11. września 1910. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania nieograniczony. Cel stowarzyszenia: Stowarzyszenie ma na celu podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, magazynowanie oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Statut z 16. sierpnia 1919. Udział wynosi 25 K. (dwadzieścia pięć Koron). Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w „Przewodniku Kółek rolniczych". Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami Dyrekcji są: 1) Daniel Majewski inżynier we Lwowie; 2) Witold Bayger, urzędnik pryw. w Hołosku wielkim; 3) Adolf Teliczek, masarz w Zamarstynowie. Zastępcy: 1) Stanisław Warchol, kierownik szkoły w Hołosku wielkiem i 2) Jan Wałków, majster rzeźnicki w Zamarstynowie. Uprawniona do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji lub też jeden dyrektor i osoba upoważniona do tego, z dodatkiem określającym ten jej charakter.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 30. sierpnia 1919. 3277

Firm. 889. Rg. A. II. 148. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: W. Węgrzynowski i Ska we Lwowie. Zmiany: Ze spółki wystąpił Michał Browiński.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 30. lipca 1921. 3280

Firm. 651. Reg. A. II. 148. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 12. maja 1920 przy firmie brzmienie: Dom handlowy W. Węgrzynowski i Ska. Siedziba: Lwów. Do rejestru wpisano następujące zmiany: I. Dotychczasowe brzmienie firmy zostaje zmienionem w ten sposób, że firma odtąd brzmieć będzie: W. Węgrzynowski i Ska. II. Do spółki przystąpił jako jawny spólnik inżynier Stanisław Tatarczuch. III. Uprawnieni do zastępstwa są odtąd wszyscy spólnicy i to każdy z nich samodzielnie i zupełnie. IV. Podpis firmy: Każdy ze spólników kreśli pod brzmieniem firmy swój podpis samodzielnie i zupełnie. V. Prokurę udzielono samodzielną i zupełną Władysławowi Fabremu, kupcowi w Warszawie. VI. Zakład filjalny otwarto w Warszawie pod tą samą firmą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 12. maja 1920. 3281

Firm. 569. Rg. A. II. 312. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 30. kwietnia 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: J. Zwerdling i A. W. Jänner. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż towarów bławatnych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. kwietnia 1920. Spólnicy: 1) Józef Zwerdling; 2) Arie Wolf Janner, obaj kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Każdy spólnik z osobna. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis jednego spólnika.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 26. kwietnia 1920. 3282

Firm. 213. Rg. C. I. 30. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza lwowska fabryka drożdży prasowanych i spirytusu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana kontraktu spółki: Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Spólników z dnia 22. kwietnia 1919 stwierdzonej protokołem notarjalnym do l. rep. 2790 zmieniono kontrakt Spółki w ten sposób, że kapitał zakładowy Spółki, wynoszący dotychczas 750.000 Koron podwyższono o kwotę 250.000 Koron, czyli do łącznej wysokości 1.000.000 Koron całkowicie wpłaconych. Ustąpili zawiadowcy: Kazimierz Neyman i Adolf Lindenberger. Wybrani zawiadowcami: Kazimierz Neyman ponownie i Alfred Zacharlewicz inżynier-architekt we Lwowie ul. 29. Listopada l. 44. Dzień wpisu: 30. kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 30. kwietnia 1919. 3283

Firm. 5. Rg. A. IV. 12. Wpis firmy spółkowej. Siedziba firmy: Lwów. Do rejestru wpisano dnia 11. stycznia 1922. Brzmienie firmy: Inżynier Józef Makowski i Ska, biuro techniczno-handlowe we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż na własny i cudzy rachunek artykułów technicznych i budowlanych z zakresu budownictwa lądowego wodnego i budowy maszyn utrzymywania składów powyższych artykułów oraz wykonywanie robót technicznych i instalacyjnych w tychże zakresach. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 15. stycznia 1922. Spólnicy Inż. Józef Makowski we Lwowie i inż. Bolesław Paykart w Brzuchowicach. Zastępstwo firmy przysługuje wyłącznie inż. Józefowi Makowskiemu, który podpisuje firmę w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem tejże umieści swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 5. stycznia 1922. 3279

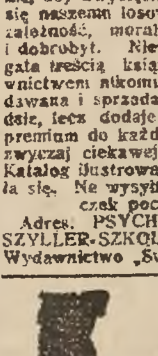
Firm. 96. sp. I. 99. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 18. lutego 1922. Siedziba firmy: Lwów, Zakład główny: Tryest. Brzmienie firmy: Jeneralna ajencja we Lwowie Riunione Adriatica di Sicurta. Zmiany: Wskutek podwyższenia kapitału zakładowego uchwalono na walnem zgromadzeniu z dnia 11. kwietnia 1921 zatwierdzonego dekretem cywilnego generalnego Komisarjatu dla prowincji Wenecja Giuliov z dnia 30. marca 1921 Nr. 635/14442 wynosi 10.500.000 lirów podzielonych na 10.000 sztuk akcji opiewających na okaziciela wartości nom. po 1050 lirów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. lutego 1922. 3452

Firm. 236. Rg. B. I. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. lutego 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powszechny Bank Kredytowy, spółka akcyjna. Zmiany: Wiceprezesem Rady zawiadowczej wybrany został w miejsce Dra I. Th. Baumfeldta Dr. Wojciech Dziedzic.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów dnia 18. lutego 1922. 3443

—00—



„A." OGŁOSZENIE ROZPRAWY OFERTOWEJ.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznego przetargu wykonanie budowy trzechpiętrowego domu mieszkalnego przy ul. 5. Listopada w Krakowie. Budowa ma być doprowadzona do dnia 15. grudnia 1922 roku pod dach a zupełnie ukończona do dnia 1. kwietnia 1923. Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe itd. można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać począwszy od 6. czerwca 1922 w Wydziale III. Drogowym drzwi Nr. 167 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na budowę trzechpiętrowego domu mieszkalnego przy ul. 5. Listopada w Krakowie" najpóźniej do dnia 24. czerwca 1922 godziny 12 w południe do Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-tej popołudniu. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31. lipca 1922.

Poręczne (wadium), które należy złożyć w kasie Dyrekcji Kolei Państw. równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 600.000 Mkp. i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wskazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył porecznego w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to jego oferta uważana będzie jako nieistniejąca; nie uwzględni się również ofert, w których warunki w jakikolwiek sposób zmieniono.

Dyrekcja Kolei Państwowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między ofertami, względnie całkowitego odrzucenia tychże.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.
Kraków dnia 2. czerwca 1922. 5733

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.